

## **Ingerencja władz komunistycznych w organizację procesji Bożego Ciała w Toruniu w latach 1956–1970**

Boże Ciało w Kościele katolickim jest uroczystością liturgiczną ku czci Najświętszego Sakramentu, a jego początki są związane z objawieniami bł. Julianny z Cornillon, które miewała od 1209 r. Widziała w nich księżyc z niewielkim ubytkiem, co miało być metaforą Kościoła, w którym brakuje jednego jeszcze święta – ku czci Najświętszego Sakramentu. Jako pierwszy takie święto wprowadził bp Robert dla swojej diecezji w Liège w 1246 r. W kolejnych latach uroczystość uzyskiwała aprobatę papieży: Urbana IV w bulli *Transiturus* z 1264 r., a następnie w dokumencie *Si Dominum* papieża Klemensa V, proklamowanym na soborze w Vienne w 1311 r. W ten sposób uroczystość objęła swym zasięgiem cały Kościół, a na dzień jej obchodów wyznaczono czwartek po oktawie święta ku czci Trójcy Przenajświętszej<sup>1</sup>.

Prawie od początku ustanowienia święta towarzyszyła mu procesja. W Europie zorganizowano ją po raz pierwszy w Kolonii już w XIII w. W Polsce samo święto wprowadził w 1320 r. bp Nanker dla diecezji krakowskiej, a zwyczaj procesji pojawił się dwa wieki później. Procesje z okazji Bożego Ciała charakteryzowały się wielkim przepychem, uczestniczyło w nich duchowieństwo, przedstawiciele różnych cechów i bractw kościelnych oraz rzesze wiernych. Od czasów zakwestionowania tych praktyk przez reformację udział w pochodach traktowano jako wyznanie wiary, w czasie rozbiorów zaś jako okazję do ostentacyjnego zademonstrowania przynależności narodowej i religijnej. Procesje te miały wielce wymowny charakter zwłaszcza dla Polaków, którzy znaleźli się pod zaborami, a następnie pod okupacją hitlerowską i radziecką<sup>2</sup>.

Koniec II wojny światowej przyniósł narodowi polskiemu nowe nadzieje, także pod względem odbywania praktyk religijnych<sup>3</sup>. Komuniści, którzy próbowali przejąć w kraju pełnię władzy, starali się początkowo tolerować działalność Kościoła katolickiego. Liczyli oni na wsparcie

---

<sup>1</sup> G. Ryś, *Święto narodzone w leprozorium*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 26; Z. Zalewski, *Boże Ciało* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski, Lublin 1976, kol. 861–862.

<sup>2</sup> J. Okoń, *Inszenizacje* [w:] *Encyklopedia katolicka*..., t. 2, kol. 862–863.

<sup>3</sup> Na temat stosunków państwo–Kościół w PRL zob. *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozynkowski, Toruń 2012; *Kościół w obliczu totalitaryzmu. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczęńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Toruń 16–17 X 2009*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008; *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, t. 1–2, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007–2008; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; *Spółczesność, państwo, Kościół 1945–2000. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin, 15–16 VI 2000*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000; B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996; A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1950*, Kraków 1995.

i akceptację ze strony środowisk kościelnych ułatwiające legitymizację władzy ludowej w kraju. Taka strategia władz państwowych przejawiała się m.in. w zezwoleniu na powrót religii do szkół, reaktywacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i „Caritasu” czy też wyłączeniu kościelnych majątków ziemskich z reformy rolnej. Ponadto wydawano zgodę na publikowanie prasy katolickiej, odbudowywano kościoły, domy modlitewne, szkoły i seminaria, reaktywowano sodalacje mariańskie, koła ministrantów, a w Polskim Czerwonym Krzyżu i Związku Harcerstwa Polskiego pojawili się kapelani<sup>4</sup>.

Również procesje Bożego Ciała władze komunistyczne chciały wykorzystywać do swoich celów. W obchodach tych uczestniczyli urzędnicy państwowi, którzy wyrażali w ten sposób uznanie dla Kościoła, starając się jednocześnie pozyskać jego zaufanie. Świadczą o tym dokumenty proveniencji państwowej, relacjonujące te wydarzenia z wielką aprobatą – uderza w nich pełna akceptacja dla działań kościelnych. Jako przykład może posłużyć sprawozdanie sytuacyjne prezydenta Torunia dla wojewody pomorskiego z czerwca 1947 r., który podaje, że „w uroczystościach Bożego Ciała w dn. 5 VI 1947 [r.] w Toruniu udział wzięło około 30 tys. wiernych. Na obchód przybył arcypasterz diecezji bp [Kazimierz] Kowalski. Po sumie celebrowanej w bazylice św. Jana rozpoczęła się procesja ciągnąca się na długiej przestrzeni. Niezliczone sztandary i proporce niesione podczas procesji. Uderzała obecność licznych delegacji wojska i OSA na czele, drużyn harcerskich męskich i żeńskich. Bardzo liczne były grupy akademickiej młodzieży, organizacji kościelnych i charytatywnych. Toruń przybrał odświętną szatę. Domy udekorowano flagami i zielenią oraz obrazami. W oknach wystawowych i mieszkalnych płonęły świece. Asystę towarzyszącą biskupowi, który prowadził procesję, tworzyli kolejno: gen. Hulej i prezydent miasta [Władysław] Dobrowolski, konsul B. Kozakowski i przewodniczący M[iejskiej] R[ady] N[arodowej] Chojnicki, przedstawiciel UMK prof. K[arol bądź Konrad] Górski i prezes Sądu Apel[acyjnego] ob. Balcerzyk, mec. Tomaszewski i mec. Mielcarek. W procesji wzięli udział liczni przedstawiciele władz organizacji i wojska, którzy szli za baldachimem. Asystę biskupią tworzyło około 40 księży ubranych w odświętne szaty liturgiczne. Uderzała doskonała organizacja i porządek na całej trasie. Karetka pogotowia P[olskiego] C[zerwonego] K[rzyża], która towarzyszyła procesji, udzieliła w kilku wypadkach pomocy. Oficjalne uroczystości zakończono odprowadzeniem przez parafian biskupa Kowalskiego do kościoła św. Jakuba na plebanię, gdzie kanclerz ks. [Jan] Szych podejmował Arcypasterza skromnym przyjęciem. Społeczeństwo Torunia jest przychylnie ustosunkowane do duchowieństwa, dowodem tego była imponująca procesja Bożego Ciała, gdzie przy udziale kilkudziesięciu tysięcy osób nie zakłócono ani w jednym wypadku spokoju publicznego”<sup>5</sup>.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka szczegółów z powyższego tekstu, by dostrzec działania, które początkowo nie przeszkadzały władzom, a już po 1947 r. stały się powodem do represjonowania Kościoła. Po pierwsze, sprawozdanie to zostało sporządzone w okresie, w którym władze komunistyczne, zajęte przejmowaniem pełni władzy w kraju, jeszcze otwarcie nie walczyły z Kościołem katolickim, lecz stosowały politykę tzw. mijania się, polegającą na utrzymywaniu względnie poprawnych stosunków. Z jednej strony zachowywano pozory dobrego współistnienia, z drugiej zaś przygotowywano program represji wobec Kościoła. Po drugie, w dokumencie w sposób pozytywny opisane są liczne wydarzenia i zjawiska zaobserwowane podczas procesji. Chodzi tu głównie o patetyczny opis przebiegu uroczystości, który prawie nie różni się od przedstawiania procesji w kronice parafialnej bądź innych sprawozdaniach kościelnych.

<sup>4</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 64–65, 79; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, s. 9–27; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 59–61.

<sup>5</sup> AP Toruń, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Toruniu, 527, Sprawozdanie sytuacyjne w Toruniu za czerwiec 1947 r., k. 150–151.

Uwagę czytelnika przykuwa w tekście ubiór duchowieństwa, udziału w procesji organizacji kościelnych i państwowych, używanie na niej proporców i sztandarów, a także stwierdzenie, że procesja w żaden sposób nie zakłócała życia publicznego w mieście, ale była wielką manifestacją wiary i ważnym wydarzeniem dla społeczeństwa. Ciekawe jest również określanie biskupa mianem „arcypasterza”, świadczące o akceptowaniu przez autora sprawozdania pasterskich funkcji ordynariusza diecezji i utożsamianiu się z Kościołem. Jest to ciekawe, bo po roku 1947 wszystkie wymienione wyżej aspekty stały się powodem do ingerencji przez władze świeckie w organizację procesji Bożego Ciała.

Cała sytuacja zmieniła się diametralnie po sfalszowanych wyborach 19 stycznia 1947 r., a co za tym idzie, po przejściu przez komunistów pełni władzy w Polsce. W celu wyeliminowania z życia religijnego procesji bądź ich ograniczenia władze administracyjne wprowadziły liczne ustawy i zarządzenia. Jako pierwsza weszła w życie modyfikacja prawa o zgromadzeniach z 18 sierpnia 1949 r., według której zebrania religijne bez zezwolenia władz mogły się odbywać wyłącznie w kościołach lub miejscach przeznaczonych do sprawowania kultu religijnego. Na zorganizowanie różnego rodzaju zebrań religijnych pod gołym niebem, pielgrzymek i procesji ulicznych wymagana była zgoda władz świeckich. Zasadzie tej nie podlegały pochody weselne i pogrzebowe oraz procesje Bożego Ciała, w których przypadku wymagano jedynie ustalenia trasy oraz przebiegu. Co ciekawe, według instrukcji z 6 grudnia 1949 r. urzędy bezpieczeństwa publicznego miały prawo nie wydać zgody na odbycie się procesji, podając jako motyw szeroko pojęte zagrożenie „bezpieczeństwa i porządku publicznego”<sup>6</sup>. Z kolei porozumienie kwietniowe z 1950 r. w punkcie 15. podawało, że tradycyjne procesje nie będą napotykały przeszkód, ale zawsze muszą być uzgadniane z władzami administracyjnymi<sup>7</sup>. Władze państwowe bardzo często wykorzystywały te decyzje do piętrzenia utrudnień w organizowaniu procesji; w okresie stalinowskim uroczystości kościelne w większości były spychane do kościołów i na place przykościelne.

Kolejnym dokumentem, na który powoływały się władze świeckie, był okólnik z 25 czerwca 1957 r. wydany w celu właściwego stosowania dotychczas wydanych przepisów prawnych. Według jego ustaleń władze wprawdzie nie wymagały zgłaszania planowanych procesji, ale ich szczegółowy porządek miał być uzgadniany z prezydiami<sup>8</sup>. Zapewniano oczywiście, że jednostki terytorialne odpowiedzialne za kontakty z Kościołem nie będą stwarzały problemów w organizacji procesji, lecz rzeczywistość okazała się inna. W ramach ograniczania publicznego charakteru procesji 4 czerwca 1960 r. Urząd ds. Wyznań w Warszawie skierował do terenowych odpowiedników okólnik, mający na celu przeprowadzanie rozmów z poszczególnymi kuriami na temat przepisów naruszanych przez duchowieństwo podczas uroczystości Bożego Ciała<sup>9</sup>. Rok później, 19 maja 1961 r., Wydział Administracyjny Komitetu Centralnego PZPR w specjalnej instrukcji zalecił, aby równoległe z uroczystościami kościelnymi nadawać w radiu i telewizji atrakcyjne programy, organizować imprezy artystyczne, a także zaostrzać wymagania stawiane wobec organizatorów procesji w sprawie tras pochodów<sup>10</sup>. Organizacja tych „obchodów konkurencyjnych” miała na celu odciążenie od uroczystości wiernych i zepchnięcie procesji na drugi plan. Z kolei 29 marca 1962 r. w nowej ustawie o zgromadzeniach przy organizowaniu

<sup>6</sup> B. Stanaszek, *Problem likwidacji procesji ulicznych w diecezji sandomierskiej w latach 1945–1970*, „Roczniki Teologiczne” 2005, t. 52, z. 4, s. 177.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>8</sup> Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, s. 326–327.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 329.

<sup>10</sup> B. Stanaszek, *Problem likwidacji procesji ulicznych...*, s. 197.

procesji i pielgrzymek wymagano uzyskania wcześniejszej zgody władz administracyjnych i ustalenia trasy procesji. Władze mogły oczywiście odmówić wydania zezwolenia, jeśli uznano by obchody za sprzeczne z porządkiem społecznym lub gdyby zagrażały bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu<sup>11</sup>.

Na podstawie istniejącego prawodawstwa władze rozpoczęły represyjne działania wobec procesji Bożego Ciała, ich organizatorów i uczestników. Wszystkie ustawy władze wykorzystywały w celu ograniczania kościelnych uroczystości do obiektów sakralnych oraz uzależniały duchowieństwo od udzielania bądź nieudzielania zgody na procesje. Wszelkimi sposobami starano się utrudniać organizację uroczystości, które były niemalym problemem dla władz świeckich – nie dopuszczano do udziału w uroczystościach społeczeństwa, a szczególnie młodzieży szkolnej i studentów, poprzez organizowanie wycieczek krajoznawczych, nie wyrażano zgody na urządzenie ołtarzyków i dekoracji o charakterze religijnym na budynkach lub w oknach instytucji państwowych i spółdzielczych. Ponadto pouczano komendantów Ochotniczej Straży Pożarnej o zakazie uczestnictwa w procesjach orkiestr oraz nie zezwalano na używanie w pochodach głośników. Pilnowano także, by nie wydawać zgody na samodzielną zmianę tras procesji i kierowanie ich na ruchliwsze ulice, zabraniano też wydłużania tras i łączenia kilku procesji w jedną. Milicja Obywatelska z kolei, na kilka dni przed uroczystościami Bożego Ciała, wzmagala kontrolę w celu wykrycia, czy któryś z mieszkańców nie przewozi nielegalnie zieleni (kwiatów, wiązanek itp.) – przydzielano ją jedynie księżom lojalnym wobec ówczesnego ustroju<sup>12</sup>.

Oprócz wspomnianych aspektów bardzo często zwracano również uwagę na przynoszone przez wiernych sztandary i proporce, o czym świadczy kuriozalna sprawa ks. Józefa Batkowskiego, proboszcza parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu, który 8 sierpnia 1960 r. stanął przed Kolegium Karno-Administracyjnym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu. Skazany został na karę grzywny w wysokości 1500 zł z zamianą na 30 dni aresztu za to, że podczas procesji Bożego Ciała młodzież parafialna niosła sztandar<sup>13</sup>.

Innym przykładem wpływania na procesje Bożego Ciała było organizowanie przez władze świeckie „obchodów konkurencyjnych”. 8 czerwca 1956 r. w trakcie procesji z okazji oktawy Bożego Ciała przed Teatrem Ziemi Pomorskiej władze miejskie zorganizowały akademię z okazji 20. rocznicy walk robotniczych na Pomorzu. W czasie gdy przechodziła tamtędy procesja, przed teatrem śpiewano *Międzynarodówkę*. Spowodowało to wielkie oburzenie uczestników uroczystości kościelnych, którzy pod adresem partii mieli kierować następujące epitety: „chamy”, „świnie” oraz retoryczne pytanie: „Jest wolność wyznania, czy nie?”<sup>14</sup>. W związku z powyższym Robert Kowalski, zatrudniony u jezuitów jako dekorator, który robił podczas procesji zdjęcia, udał się do teatru i kategorycznie zażądał wyłączenia głośników. Sfrustrowany bezowocnymi staraniami i rozmowami z organizatorami akademii, postanowił wziąć sprawę w swoje ręce – wszedł na balkon budynku i przerwał kabel od głośnika. Za czyn ten został spisany przez milicję, a jego sprawę skierowano do Referatu ds. Wyznań Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 199.

<sup>12</sup> AP Bydgoszcz, KW PZPR, 51/XV/6, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu uroczystości Bożego Ciała w województwie bydgoskim, 8 VI 1959 r., k. 25; *ibidem*, 51/XV/6, t. 12, Informacja z przebiegu uroczystości Bożego Ciała w dniu 25 V 1967 r. w województwie bydgoskim, k. 40–42.

<sup>13</sup> AIPN By, 060/17, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i powiatu Toruń za III kwartał 1960 r., 2 X 1960 r., k. 53; AP Toruń, PMRN, 1363, Wiadomość zastępcy przewodniczącego PMRN w Toruniu do PWRN w Bydgoszczy, Toruń, 9 VIII 1960 r.

<sup>14</sup> I. Mazanowska, *Relacja z przebiegu procesji religijnej w dniu 8 czerwca 1956 r. w aktach Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu*, „Rocznik Toruński” 2007, t. 34, s. 265.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 265–267.

Warunkiem zorganizowania procesji było wystosowanie pisemnych próśb do wojewódzkich lub miejskich rad narodowych. Księża, którzy się do tych przepisów nie stosowali, wzywano zwykle na rozmowy profilaktyczne, a w ostateczności kierowano sprawy na drogę sądową<sup>16</sup>. W podaniach trzeba było zawrzeć datę planowanej procesji, godziny jej przebiegu, trasę oraz miejsca ustawienia ołtarzy. Oczywiście, wystosowanie takiego pisma nie było równoznaczne z możliwością odbycia się procesji. Zdarzały się liczne przypadki, w których władze administracyjne spychały procesje na boczne ulice, zmieniały godziny ich przebiegu, inwigilowały ich uczestników, z drobiazgowością przyglądały się dekoracjom, ograniczały też udział organizacji społecznych i urzędników państwowych<sup>17</sup>.

Wiele takich przypadków oddziaływania na przebieg procesji można przedstawić na przykładzie Torunia. Bardzo często nie wyrażano zgody na ustawianie ołtarzy w konkretnych miejscach i zabraniano przejścia procesjom określonymi ulicami, tłumacząc to możliwością zagrożenia „bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Tak było w 1962 r., kiedy proboszcz parafii św. Józefa redemptorysta o. Henryk Szulc informował władze miejskie, że procesja Bożego Ciała ma się rozpocząć o godz. 17.30 i podążać ulicami: Grunwaldzką, Juliana Nowickiego, Żwirki i Wigury oraz św. Józefa, natomiast ołtarze planowano umieścić przy ulicach Grunwaldzkiej 1, Juliana Nowickiego 140, Żwirki i Wigury 66 oraz św. Józefa 46. W decyzji z 18 czerwca władze miejskie nie wyraziły zgody na ustawienie ołtarzy przy ulicach Juliana Nowickiego i Grunwaldzkiej, ponieważ były to główne trasy wylotowe z miasta, a procesja mogła „spowodować zahamowanie ruchu ulicznego”<sup>18</sup>. Co ciekawe, wcześniej, w 1961 r., procesje w tej parafii odbywały się tradycyjną trasą, a w 1965 r. z kolei władze miejskie wydały zezwolenie na ustawienie ołtarza przy ul. Grunwaldzkiej<sup>19</sup>. Widać więc niekonsekwencję ze strony władz miejskich, które za każdym razem zmieniały zdanie co do przebiegu procesji Bożego Ciała. Wpływ na to miały wytyczne władz wojewódzkich, które co roku zmieniały program represji wobec Kościoła i procesji religijnych, w tym również z okazji Bożego Ciała, w zależności od lokalnych i ogólnopolskich relacji między państwem a Kościołem<sup>20</sup>.

Z podobną sytuacją zetknął się również dziekan toruński, ks. Bronisław Jagła, który w 1965 r. jak co roku chciał zorganizować procesję ulicami: Żeglarską, Szeroką, Wielkie Garbary, Krzyżacką, Rynkiem Nowomiejskim, Szpitalną, przez plac gen. Świerczewskiego, następnie ulicami: św. Katarzyny, Proszą, Wałami gen. Sikorskiego, Fosą Staromiejską, Piekary i Kopernika. Nie wyrażono na to zgody, ponieważ „ul. Szeroka stanowi ruchliwy węzeł komunikacyjny, wobec czego zgromadzenie większej ilości osób stanowiłoby istotne zagrożenie bezpieczeństwa samych uczestników jak i pojazdów mechanicznych”<sup>21</sup>. Księdzu Jagle zaproponowano nową trasę pochodną. Aby ukazać brak spójności i logiki w decyzjach władz miejskich, posłużyć się można przykładem ks. Józefa Batkowskiego, który zarówno w 1965 r., jak i w latach poprzednich, organizując procesję trasą: Poznańska, Drzymały, Parkowa i Poznańska, uzyskiwał od władz

<sup>16</sup> G. Jasiński, *Obchody święta Bożego Ciała w Szczytnie w 1952 r. w oczach powiatowego referenta wyznaniowego*, „Rocznik Mazurski” 2007, t. 11, s. 90.

<sup>17</sup> *Ibidem*; I. Mazanowska, *Relacja z przebiegu procesji...*, s. 259.

<sup>18</sup> AP Toruń, PMRN, 1365, List o. Henryka Szulca do PMRN w Toruniu, 15 VI 1962 r.; *ibidem*, List PMRN do o. Henryka Szulca, 18 VI 1962 r.

<sup>19</sup> AP Toruń, PMRN, 1369; List PMRN w Toruniu do o. Stanisława Zdunka, 2 VI 1966 r.; Archiwum Parafii św. Józefa w Toruniu, *Kronika parafialna 1959–1979*, b.p.

<sup>20</sup> AP Bydgoszcz, KW PZPR, 51/XV/6, t. 12, Protokół z posiedzenia kolektynu KW PZPR w Bydgoszczy, 10 VI 1967 r., k. 30–36; *ibidem*, List Józefa Majchrzaka, I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy do I sekretarza KP/KM PZPR w województwie bydgoskim, maj 1967 r., k. 37–38.

<sup>21</sup> AP Toruń, PMRN, 1368, List PMRN w Toruniu do ks. Bronisława Jagły, 11 VI 1965 r.; *ibidem*, List ks. Bronisława Jagły do PMRN w Toruniu, 29 V 1965 r.

zgodę wraz z przypomnieniem „o ustawieniu ołtarzy jedynie na ulicach bocznych i z uwagi na arterię przelotową, jaką jest ulica Poznańska, należy połowę jezdni podczas procesji pozostawić wolną”<sup>22</sup>. Przecież podobnie można było postąpić w przypadku procesji organizowanej przez dziekana toruńskiego lub tej w parafii św. Józefa, która ul. Juliana Nowickiego przechodziła zaledwie kilkadziesiąt metrów i następnie skręcała w ul. Żwirki i Wigury, *nota bene* o wiele węższą od poprzedniej. Jak się wydaje, taka taktyka nie była spowodowana lepszymi bądź gorszymi kontaktami z poszczególnymi duchownymi, lecz zwykłym widzimisię władz miejskich. Starano się bowiem wykorzystywać wszelkie sposoby i okazje, by utrudnić duchowieństwu i wiernym organizację procesji.

Kolejną kwestią, którą należy rozważyć, było odmawianie zgody poszczególnym parafiom z uwagi na odbywające się w pobliżu inne procesje. Tak było w przypadku ks. Wincentego Kolczyka, proboszcza parafii Świętych Janów, któremu pismem z 8 czerwca 1963 r. nie udzielono zgody na przeprowadzenie procesji ulicami miasta o godz. 17.45. W uzasadnieniu wyjaśniano: „Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu wydał zezwolenie dziekanowi Dekanatu Toruńskiego na procesję centralną, która obejmuje parafie św. Jana, św. Jakuba i Najświętszej Marii Panny i jest organizowana w dniu 13 czerwca 1963 r. o godz. 9. Ponowne organizowanie procesji przez tę samą parafię w godzinach popołudniowych mogłoby spowodować zakłócenia w komunikacji miejskiej, ponieważ przez Rynek Staromiejski i ulicę Różaną przechodzą linie tramwajowe, co jest sprzeczne z art. 1 ustawy o bezpieczeństwie i porządku na drogach publicznych”<sup>23</sup>. Było to również perfidne zagranie polityczne ze strony władz miejskich, gdyż w poprzednim roku 1962 taki stan rzeczy nie przeszkodził w wydaniu zgody parafii świętojańskiej na przeprowadzenie procesji ulicami: Różaną, Piekary, Kopernika i Żeglarską, a również wtedy dziekan toruński zorganizował procesję o godz. 9.00 ulicami: Żeglarską, Szeroką, Wielkie Garbary, Krzyżacką, Rynkiem Nowomiejskim, Szpitalną, przez plac gen. Świerczewskiego, a dalej ulicami: św. Katarzyny, Proszą, Wałami gen. Sikorskiego, Fosą Staromiejską, Piekary i Kopernika<sup>24</sup>.

Jeszcze inną formą ingerencji władz miejskich w przebieg uroczystości Bożego Ciała było niewyrażanie zgody na procesję w godzinach popołudniowych wraz z jednoczesną sugestią, by odbyła się ona między godz. 9.00 a 14.00. Taka tendencja ujawniła się zwłaszcza po 1963 r. Dla przykładu można ponownie przedstawić sprawę parafii św. Józefa, w której 28 maja 1964 r. planowano zorganizować procesję w godz. 17.00–19.00. Pochód miał się odbyć tradycyjnie, jak w latach ubiegłych, następującymi ulicami: św. Józefa, Żwirki i Wigury, Juliana Nowickiego i Grunwaldzką. Jednak władze miejskie decyzją z 23 maja 1964 r. nie wyraziły na tę procesję zgody „z uwagi na wzmózony ruch kołowy i tramwajowy na ul. Juliana Nowickiego”<sup>25</sup>. W zamian sugerowano przeprowadzenie procesji w godz. 9.00–14.00. Z takimi decyzjami spotykały się wszystkie toruńskie parafie – jeśli przed 1964 r. któraś organizowała pochód w godzinach popołudniowych, w latach następnych była zobowiązana do procesji wyłącznie w godzinach porannych.

Celem artykułu było przedstawienie na kilku przykładach ingerencji władz komunistycznych w organizowanie procesji Bożego Ciała w Toruniu w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych. W tekście zostały przedstawione zabiegi władz wojewódzkich

<sup>22</sup> *Ibidem*, List PMRN w Toruniu do ks. Józefa Batkowskiego, 10 VI 1965 r.; *ibidem*, List ks. Józefa Batkowskiego do PMRN w Toruniu, 2 V 1965 r.

<sup>23</sup> AP Toruń, PMRN, 1366, List PMRN w Toruniu do ks. Wincentego Kolczyka, 8 VI 1963 r.; *ibidem*, List ks. Wincentego Kolczyka do PMRN w Toruniu, 5 VI 1963 r.

<sup>24</sup> *Ibidem*, List PMRN w Toruniu do ks. Bronisława Jagły, 12 VI 1962 r.; *ibidem*, List ks. Bronisława Jagły do PMRN w Toruniu, 29 V 1962 r.

<sup>25</sup> AP Toruń, PMRN, 1367, List PMRN w Toruniu do ks. Stanisława Zdunka, 23 V 1964 r.

i miejskich mające na celu zmianę charakteru procesji. Wykorzystując istniejące prawodawstwo, skracano trasy procesji, z błahych powodów odmawiano na nie zgody poszczególnym parafiom, zmieniano ich godziny z popołudniowych na poranne, a także w trakcie uroczystości kościelnych organizowano obchody konkurencyjne. Księża, którzy nie stosowali się do przepisów prawnych, skazywano na wysokie kary pieniężne. Na podstawie zaledwie tych kilku przykładów widać niekonsekwencję, zmienność decyzji i niechęć władz świeckich wobec Kościoła katolickiego. Postanowienia władz miejskich w Toruniu zależały przede wszystkim od kaprysu urzędników, którzy co roku w inny sposób uprzykrzali życie wierzącej części społeczeństwa. Chodziło o to, by pokazać, że władze świeckie mają wpływ na ostateczny wygląd, przebieg i kształt procesji Bożego Ciała w mieście.

Mimo tych licznych zabiegów stosowanych przez komunistów, plan odciążenia wiernych od procesji Bożego Ciała się nie powiódł. Frekwencja na tych uroczystościach była zawsze bardzo wysoka – w 1969 r. w procesji organizowanej przez dziekana toruńskiego uczestniczyło ok. 8 tys. wiernych, a w organizowanej przez parafię pw. Chrystusa Króla – 2 tys. W pochodach brały udział liczne grupy ministrantów, dzieci i młodzieży, a także alumni z niższego seminarium duchownego o. redemptorystów. Mimo zakazów niesiono chorągwie grup religijnych i parafialnych, a także bogato dekorowano trasy. Na procesje zapraszano biskupa chełmińskiego oraz wielu gości z całego kraju i z zagranicy, np. w 1970 r. kazanie podczas procesji wygłosił abp Adam Kozłowiecki z Zambii<sup>26</sup>.

Uroczystości Bożego Ciała były niemałym problemem dla władz komunistycznych, które bezsilnie przyglądały się spontanicznym manifestacjom wiary i uznania dla autorytetu Kościoła. Świetnie podsumował to w rozmowie z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Prus” toruński jezuita o. Walerian Kawski: „Zbliża się Boże Ciało, zobaczy Pan, jaka to będzie wielka manifestacja uczuć religijnych. Ludzie pójdą sami, spontanicznie, nie gnani i zmuszani do manifestacji i procesji przez nikogo. Jest to dowód wzruszający tych wszystkich ludzi, którzy umiłowali ideał życia chrześcijańskiego wbrew wieloletniej ofensywie materializmu i ateizmu prowadzonej przez aparat, posiadający olbrzymie środki rzeczowe i finansowe”<sup>27</sup>.

Ingerencja władz komunistycznych w organizację procesji Bożego Ciała była jedną z wielu represji wymierzonych w Kościół katolicki w Polsce. W walce z Kościołem władze państwowe przywiązywały wagę do wszystkich działań udowadniających swoją nadrzędność. Utrudnienia związane z organizowaniem procesji Bożego Ciała w całym kraju były podobne. Chociaż poszczególne decyzje, które zapadały w tej sprawie, miały charakter i uwarunkowania lokalne, to często na postępowanie władz wpływały wydarzenia ogólnopolskie. Przykładem mogą być chociażby wytyczne, które narzucono w związku z prowadzonym przez Episkopat Polski nowym programem działalności związanym z obchodami milenijnymi. Ponieważ rok 1967 został przez hierarchię kościelną nazwany rokiem młodzieży, władze województwa bydgoskiego planowały odciągnąć wiernych od uroczystości kościelnych, organizując liczne wydarzenia konkurencyjne.

---

<sup>26</sup> AP Bydgoszcz, KW PZPR, 51/XV/6, t. 12, Informacja o przebiegu uroczystości Bożego Ciała 25 V 1967 r. w województwie bydgoskim, maj 1967 r., k. 40, 42; *ibidem*, 51/XV/6, t. 14, Informacja o przebiegu uroczystości Bożego Ciała w województwie bydgoskim, 6 VI 1969 r., k. 58; *ibidem*, 51/XV/6, t. 15, Informacja o przebiegu uroczystości Bożego Ciała 28 V 1970 r. w województwie bydgoskim, k. 19; *ibidem*, 51/XV/23, Sprawozdanie z przebiegu uroczystości Bożego Ciała w województwie bydgoskim, k. 48; *ibidem*, 51/XV/24, Informacja o przebiegu uroczystości Bożego Ciała w województwie bydgoskim, 1967 r., k. 10; AIPN By, 060/17, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i powiatu za II kwartał 1960 r., Toruń, 24 VI 1960 r., k. 27; AIPN By, 069/1222, t. 8, Notatka informacyjna nr 26/61 do naczelnika Wydziału II Komitetu Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej ds. Służby Bezpieczeństwa w Bydgoszczy, 12 VI 1961 r., k. 8.

<sup>27</sup> AIPN By, 069/1222, t. 7, Informacja TW „Prus” z rozmowy przeprowadzonej z o. Walerianem Kawskim, [1957 r.], k. 53.

Ponadto zabraniano wywieszania obrazów i zieleni, samodzielnego zmieniania trasy procesji, wydłużania jej, a także łączenia kilku procesji w jedną. Nie zezwalano na organizowanie procesji przy kościołach filialnych, wystawianie ołtarzy w pobliżu budynków użyteczności publicznej i społecznej, a jedynym dopuszczalnym terminem zorganizowania procesji były godziny przedpołudniowe<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> AP Bydgoszcz, KW PZPR, 51/XV/6, t. 12, List Józefa Majchrzaka, I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy do I sekretarza KP/KM PZPR w województwie bydgoskim, maj 1967 r., k. 37–38.